

Emilia Pobocho

orcid.org/0000-0003-3584-7757

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Katarzyna Jaczynowska (1872–1920) – życie i działalność muzyczna wielkiej pianistki

Słowa kluczowe: Katarzyna Jaczynowska, biografia zawodowa, aktywizacja kobiet na gruncie twórczym

Streszczenie

Katarzyna Jaczynowska (1872–1920), wybitna polska pianistka i pedagog, wychowywała się i kształciła w okresie, kiedy Polska była pod zaborami, kiedy każdy, nawet najmniejszy polski przejaw patriotyzmu na jakimkolwiek polu aktywności był wnikliwie obserwowany i tłumiony. Działalności artystycznej i pedagogicznej poświęciła z ogromną pasją niemal całe swoje życie. Odeszła na zawsze jeszcze w pełni sił twórczych, bo zaledwie w wieku 48 lat. Profesor Jaczynowska przeżyła tylko dwa lata w okresie międzywojennym, ale zostawiła solidnie przygotowany „grunt” pod rozwój nauki gry na instrumencie i kształtowanie pianistów wirtuozów w niepodległej Polsce.

Uwagi wstępne

Katarzyna Jaczynowska, polska pianistka i pedagog, urodziła się 23 marca 1872 r. na Litwie, w guberni kowieńskiej, na Żmudzi, w miasteczku Szawle¹. Jej ojciec obejmował wpływowe stanowisko urzędni-

¹ Żmudź – historyczna kraina litewska obejmująca ziemie centralnej i wschodniej Litwy. Żmudź określana jest też jako Litwa Właściwa lub Litwa Górna, zob.: *Encyklopedia PWN* [online] [dostęp: 9.05.2021]. Dostępny w World Wide Web: <<https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj>>.

cze w banku, matka – pianistka, nieprzeciętnie muzykalna, która sama uczyła swoje dzieci gry na fortepianie. Stwarzała też atmosferę głębokiego zainteresowania się muzyką przez całą rodzinę. Talent muzyczny Katarzyny ujawnił się wyjątkowo wcześnie, bo w czwartym roku życia², dlatego naukę muzyki i gry na fortepianie rozpoczęła we wczesnym dzieciństwie pod kierunkiem matki. W latach szkolnych już zwróciła na siebie uwagę artystyczną indywidualnością i talentem. Obie cechy sprawiły, że dość wcześnie zaczęła występować publicznie. Mając dziewięć lat, za radą opiekunów zdecydowała się uczęszczać do konserwatorium w Petersburgu, gdzie podjęła studia na kierunku fortepian³. Jej nauczycielami byli: profesor Karol Lütshg, autor *Szkoły studiów na fortepian*⁴, oraz profesor C. Stein. Studia w konserwatorium ukończyła po jedenastu latach, uzyskując dyplom „artysty wyzwolonego” w 1893 r.⁵ Dzięki temu tytułowi mogła podjąć pracę w konserwatorium, prowadząc klasę fortepianu w zakresie kursu niższego i wyższego.

Rozwinięcie

Jaczynowska po wyjeździe do Drezna kontynuowała naukę, pobierając prywatne lekcje u polskiego pianisty i kompozytora Antona Rubinsteina. Po śmierci tego wybitnego artysty w 1894 r. Katarzyna Jaczynowska zagrała, poświęcony jego twórczości, koncert kompozytorski w Petersburgu. Wykonywała wtedy partię fortepianu ze znanego *Trio b-moll* na skrzypce, wiolonczelę i fortepian Rubinsteina oraz wiele jego utworów solowych. Wśród nich znalazł się *Nokturn* skomponowa-

² K. Lepszy, Z. Lissa (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962), 288–289.

³ Konserwatorium w Petersburgu, które wówczas było pod dyrekcją A. Rubinsteina, cieszyło się uznaniem w całej Europie i to właśnie tutaj Katarzyna Jaczynowska zdobywała wykształcenie ogólne oraz muzyczne, jako że już w bardzo wczesnym dzieciństwie ujawniała nadzwyczajne zdolności muzyczne. Zob. A. Oppman, „Z żałobnej karty. Ś.P. Katarzyna Jaczynowska”, *Tygodnik Ilustrowany*, 1920, nr 38, 735.

⁴ *Szkoła studjów: na fortepjan: zbiór stopniowo zebranych studjów rozmaitych kompozytorów dla Konserwatorjum St. Petersburgskiego wydanych*, z. 1, przez Karola Lütshg, Profesora Konserwatoryum w St. Petersburgu, V. Bessel and Co. (red.), (St. Petersburg: B. Bessel i Sp.; Warszawa: Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa, [około 1895]).

⁵ E. Dziębowska (red.), *Encyklopedia muzyczna*, t. IV, (Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1993), 396.

ny niedługo przed śmiercią kompozytora i dedykowany Jaczynowskiej. Podczas koncertu, który cieszył się ogromnym powodzeniem, młodej pianistce akompaniowali odtwórcy partii smyczków: skrzypek Leopold Auer i wiolonczelista Aleksander Wierzbilłowicz⁶. Z tymi wykonawcami najczęściej występowała, tworząc trio, a także w większych zespołach kameralnych i również dość często ze sławnym skrzypkiem Stanisławem Barcewiczem⁷. W grze absolwentki konserwatorium petersburskiego podkreślano biegłość techniczną, muzykalność, znakomite wyczucie rytmu i doskonałą pedalizację.

⁶ Leopold (Lipot) Auer – węgierski skrzypek, urodził się w 1845 r. w Veszprem na Węgrzech. Studiował w konserwatorium w Budapeszcie, Wiedniu i w Hanowerze. W 1868 r. objął po Henryku Wieniawskim klasę nauki gry na skrzypcach w Konserwatorium Petersburskim. Przez długi czas był koncertmistrzem opery carskiej. Piotr Czajkowski dla niego komponował solowe partie skrzypiec w swych baletach. W 1918 r. Auer osiadł w Stanach Zjednoczonych, gdzie działał jako pedagog i wykształcił wielu wybitnych skrzypków. Zmarł w 1930 r. w Loschwitz koło Drezna. Zob. A. Chodkowski et al. (red.), *Encyklopedia muzyki*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995), 57; Aleksander Wierzbilłowicz – polski wiolonczelista, urodził się w 1850 r. w Petersburgu. Studiował w Konserwatorium Petersburskim u Karla Juljewicza Dawydowa. Był solistą orkiestry operowej, a następnie nauczycielem konserwatorium w Petersburgu. Koncertował w Rosji, Polsce, m.in. w Warszawie ze Stanisławem Barcewiczem, w Paryżu z Antonem Rubinsteinem, także w Wiedniu, Berlinie, Kopenhadze i Neapolu, odnosząc wszędzie sukcesy. Zmarł w 1911 r. Zob. J. Chomiński (red.), *Słownik muzyków polskich*, t. 2, (Kraków: PWM, 1967), 281.

⁷ Stanisław Barcewicz – polski skrzypek i pedagog, urodził się w 1858 r. w Warszawie, występy estradowe rozpoczął w dziewiątym roku życia. Studiował skrzypce w Warszawie, potem w konserwatorium w Moskwie oraz kompozycję u P. Czajkowskiego. Ukończył je w 1876 r. ze złotym medalem, rok później zaczął występować regularnie w Polsce oraz za granicą: Londyn, Paryż, Lipsk, Drezno, także Dania, Szwecja, Norwegia i Rosja. Uczył gry na skrzypcach w Warszawskim Instytucie Muzycznym i w 1910 r. został jego dyrektorem, był również koncertmistrzem orkiestry operowej w Teatrze Wielkim. Gra Barcewicza odznaczała się indywidualnym stylem nawiązującym do Karola Lipińskiego pod względem siły dźwięku i do Henryka Wieniawskiego w sposobie prowadzenia kantylen, był doskonałym wykonawcą utworów tego ostatniego. Repertuar Barcewicza obejmował prawie całą literaturę skrzypcową, głównie z okresu klasycyzmu i romantyzmu. Zob. J. Chomiński (red.), *Słownik muzyków...*, 28. Do stałych współpracowników Barcewicza należeli m.in.: skrzypek Józef Jarzębski, wiolonczelista Eli Kochański, pianista i kompozytor Aleksander Michałowski, pianistka Katarzyna Jaczynowska, kompozytor i krytyk muzyczny Piotr Rytel, kompozytor i muzykolog Henryk Opieński, kompozytor i dyrygent Piotr Maszyński oraz kompozytor, organista i dyrygent Mieczysław Surzyński. Zob. Z. Helman, *Historia muzyki polskiej*, t. 6: *Między romantyzmem a nową muzyką*, (Warszawa: SUTKOWSKI EDITION Warsaw, 2013), 70.

Oprócz Petersburga występowała także w innych, dużych miastach europejskich, takich jak: Moskwa, Ryga, Wilno, Berlin, Drezno i przede wszystkim Warszawa. W Filharmonii Warszawskiej Katarzyna Jaczynowska była postrzegana jako jedna z międzynarodowych sław, które swoją obecnością zaszczycały to miejsce⁸. Po raz pierwszy wystąpiła tu 7 lutego 1902 r. i od tamtej pory gościła w Filharmonii Warszawskiej parokrotnie w każdym sezonie⁹. Wytworną postać i grę pianistki dobrze знаła Warszawa, aczkolwiek Jaczynowska z rzadka pojawiała się na estradzie koncertowej. Oprócz techniki i talentu tkwiła w indywidualności młodej wirtuozki cecha będąca główną tajemnicą jej wartości artystycznej – chęć do odnajdywania na scenie siebie samej, umiejętność przekazywania w grze fortepianowej odbicia własnej duszy¹⁰.

Zarówno w Warszawie, Berlinie, jak i Dreźnie koncerty Katarzyny Jaczynowskiej zostały przyjęte z bardzo dużą przychylnością publiczności i krytyki oraz uzyskały pozytywne recenzje. Od tamtej pory koncertowała stale w Rosji, Niemczech i w Polsce, głównie w Kaliszu, Wrocławiu, Łodzi, a przede wszystkim w Warszawie. W naszej stolicy koncerty Jaczynowskiej odbywały się najczęściej w Filharmonii, w Konserwatorium, w Towarzystwie Muzycznym oraz w sali Juliusza Hermana i Ludwika Grossmana¹¹. Wraz z Henrykiem Melcerem grała podczas recitalu utwory znakomitego polskiego kompozytora Aleksandra Tansmana¹². Do głośniejszych koncertów warszawskich należały te urządzone przez Polski Klub Artystyczny, jak np. te Egona Petriego, wykonawcy dzieł Jana Sebastiana Bacha, czy właśnie Katarzyny Jaczynowskiej¹³.

⁸ Z. Drzewiecki, *Wspomnienia muzyka*, (Kraków: PWM, 1971), 37.

⁹ M. Gołębiowski, *Filharmonia w Warszawie 1901–1976*, (Kraków: PWM, 1976), 26–27.

¹⁰ S. Krzywoszewski, „Z Filharmonii. Katarzyna Jaczynowska”, *Świat*, 1908, nr 48, 21.

¹¹ Ludwik Grossman – kompozytor, nauczyciel muzyki w Instytucie Szlacheckim w Warszawie, ur. się w 1835 r. w Turku k. Kalisza. Od 1857 r. był współwłaścicielem składu fortepianów w Warszawie wspólnie z Juliuszem Hermanem, malarzem i przedsiębiorcą, kompozytorem pieśni i wiolonczelistą, jednym z założycieli Filharmonii Warszawskiej. Ludwik Grossman skomponował m.in. dwie suity baletowe, *Kantatę na otwarcie Kanału Sueskiego* (1871), także pieśni chóralne i solowe. Zob. R.J. Burek et al. (red.), *Wielka encyklopedia PWN*, t. 10, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002), 477.

¹² J. Cegiella, *Dziecko szczęścia. Aleksander Tansman i jego czasy*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986), 75.

¹³ A. Wojciechowski (red.), *Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974), 543.

Wśród berlińskiej publiczności wcześniej spopularyzowały artystkę popisy w salonach księcia szlezwicko-holsztyńskiego Ernesta Gintera na zamku Gottorf w północnych Niemczech. Wszystkie te występy ostatecznie zadecydowały o wirtuozowskiej karierze Jaczynowskiej. Podczas swoich recitali najchętniej grywała utwory następujących kompozytorów: Georga Friedricha Haendla, Ludwiga van Beethovena, Domenica Scarlattiego, Franza Schuberta, Roberta Schumanna, Fryderyka Chopina, Antona Rubinsteina i Ferenc Liszta. Chwalono Jaczynowską za interpretację utworów tych twórców, a w szczególności za indywidualne podejście do Chopina, Beethovena i Schumanna. Z właściwą sobie wrażliwością artystyczną potrafiła wczuć się dogłębnie w interpretowane przez siebie utwory, wnikając zarazem subtelnie w szczegóły. Jednocześnie nadawała całości kompozycji odpowiedni wyraz, ożywiony silnie zarysowaną indywidualnością artystyczną i temperamentem.

Po występie Katarzyny Jaczynowskiej na koncercie kameralnym Towarzystwa Orkiestrowego we Wrocławiu „Echo Muzyczne” z 14 marca 1897 r. zamieściło następującą recenzję:

P. Katarzyna Jaczynowska z Warszawy to natura na wskroś artystyczna, która bez wszelkich protekcji znajduje drogę do serca słuchaczy. Młoda czarodziejka posiada ton przedziwnie słodki i pieszczotliwy, a zarazem pełny i szlachetny. Fortepian śpiewa pod jej palcami, z wdziękiem poetycznego uderzenia łączy się pogłębienie treści interpretowanego utworu i zamiłowanie do poważnego repertuaru, co artystce prawdziwy zaszczyt przynosi¹⁴.

Muzyka była żywiołem pianistki i to było widoczne, ponieważ w języku muzycznym wypowiadała się najłatwiej i najszczerzej. Muzyka była chlebem powszednim Jaczynowskiej, osią wszystkich jej usiłowań i zabiegów, była codzienną potrzebą duszy, absorbując całe dni artystki, miesiące i lata. Należała do grona tych utalentowanych pianistów, dla których obcowanie z instrumentem było jednym z koniecznych warunków egzystencji, a fortepian najlepszym

¹⁴ H. Dorabialska, „Katarzyna Jaczynowska. W pięcioletnią rocznicę śmierci”, *Wiadomości Muzyczne*, 1925, nr 5–6, 152.

przyjacielem oraz powiernikiem nastrojów. W taki oto sposób sztuka muzyczna wypełniała jej życie od najmłodszych lat aż do tych najpóźniejszych.

Od 1897 r. Jaczynowska zamieszkała na stałe w Warszawie i objęła nowe, zarazem bardzo odpowiedzialne stanowisko, została bowiem nauczycielką klasy średniej gry na fortepianie w Warszawskim Instytucie Muzycznym¹⁵. W 1901 r. awansowała na profesora tej placówki, przekształconej później w Warszawskie Konserwatorium Muzyczne¹⁶. Dwa lata przed zdobyciem tego tytułu, w lipcu 1899 r., uzyskała roczny urlop i wyjechała do Wiednia, gdzie uzupełniła studia pod kierunkiem Teodora Leszetyckiego¹⁷. Następnie kontynuowała pracę pedagogiczną i koncertową jako solistka i kameralistka.

W 1902 r. wystąpiła z *Koncertem f-moll* Chopina w Filharmonii Warszawskiej, rok później święciła triumfy w Wiedniu. Koncerty z orkiestrą grała pod batutą m.in. Grzegorza Fitelberga, Zdzisława Birnbauma i Emi-

¹⁵ E. Dziębowska (red.), *Encyklopedia muzyczna...*, 396; Warszawski Instytut Muzyczny zorganizowano na wzór konserwatoriów europejskich, które kształciły muzyków o różnych specjalnościach: śpiew solowy, fortepian, organy, instrumenty dęte i smyczkowe. Równoległe z nauczaniem gry instrumentalnej i śpiewu wprowadzono obowiązkowe przedmioty teoretyczne dla każdej specjalności, a także naukę kompozycji. Grono pedagogiczne Warszawskiego Instytutu Muzycznego składało się ze znanych artystów – muzyków o wysokich kwalifikacjach zawodowych. W początkowym okresie istnienia placówki trzon kadry nauczycielskiej stanowili absolwenci dawnego Konserwatorium Warszawskiego i Szkoły Głównej Muzyki. Należeli do nich m.in. Apolinary Kątski, skrzypek wirtuoz, założyciel Warszawskiego Instytutu Muzycznego; Emil Młynarski, światowej sławy dyrygent, skrzypek i kompozytor; Stanisław Barcewicz, znakomity skrzypek wirtuoz oraz Stanisław Moniuszko, Władysław Żeleński, Zygmunt Noskowski – teoria muzyki i kompozycja; Ignacy Paderewski; Aleksander Michałowski – fortepian; Paweł Kochański i Józef Jarzębski – skrzypce. Zob. A. Rutkowska, „Nauczanie muzyki w Warszawie w drugiej połowie XIX wieku (1861–1918)” [w:] A. Spóz (red.), *Kultura muzyczna Warszawy drugiej połowy XIX wieku*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980), 19–20.

¹⁶ S. Herbst et al. (red.), *Rocznik Warszawski*, t. 5, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964), 454.

¹⁷ Teodor Leszetycki – polski pianista, kompozytor i wybitny pedagog gry fortepianowej, uczeń Carla Czernego w Wiedniu. Urodził się w 1830 r. w Łańcucie, twórca własnej metody nauki gry na fortepianie, przez 25 lat uczył w Petersburgu, od 1878 r. osiadł na stałe w Wiedniu. Komponował też wirtuozowskie utwory fortepianowe. Jego uczniami byli m.in. Ignacy J. Paderewski i Henryk Melcer. Zmarł w 1915 r. w Dreźnie. Zob. A. Chodkowski et al. (red.), *Encyklopedia muzyki...*, 493.

la Młynarskiego¹⁸. W 1912 r. prowadziła kursy wyższe nauki gry na fortepianie w konserwatorium w Warszawie. Na tym stanowisku pozostała do końca swej muzyczno-pedagogicznej i artystycznej działalności.

Po powrocie do Polski zaczęła występować z koncertami, głównie w Warszawie, i prowadzić klasę średnią fortepianu w Konserwatorium Warszawskim. W niezwykle trudnym dla tej placówki okresie w latach 1916–1917 ta doskonała pianistka i wytrawny pedagog podtrzymywała prestiż tej uczelni wraz z Barcewiczem i wybitnym kompozytorem Romanem Statkowskim¹⁹. Jej uczniami byli m.in. Emma Altberg, Julia Helena Dorabalska i Anna Maria Klechniowska.

Jaczynowska była jurorem Konkursu Pianistycznego im. I.J. Paderewskiego w Lublinie w 1919 r.²⁰ Konserwatorium Muzyczne w Warszawie ogłosiło Konkurs im. Katarzyny Jaczynowskiej na koncert fortepianowy z orkiestrą. Dość często też grywała, akompaniując Warszawskiemu Towarzystwu Śpiewaczemu „Lutnia”²¹.

Aktywność profesor Katarzyny Jaczynowskiej zamykała się właśnie w jej karierze wirtuozowskiej i pracy pedagogiczno-muzycznej. Z trudem zdobywała swoją pozycję w ówczesnym świecie muzycznym. Żyła i wychowywała się w czasach, w których każdy ruch polskiej twórczości oraz działalności na jakimkolwiek polu był silnie tłumiony. Polska sztuka w znikomym stopniu funkcjonowała w reżimie obcych władz, także w bardzo złych warunkach politycznych i ekonomicznych ziem polskich pod zaborami. Wówczas nikt nie myślał o muzyce, jedynie ten, kto bez niej życia nie widział i nie rozumiał – Jaczynowska z pewnością była taką

¹⁸ Emil Młynarski rozpoczął cykl koncertów symfonicznych ok. połowy roku po swym debiucie w operze warszawskiej. Początkowo w swojej pracy opierał się przede wszystkim na polskich solistach: skrzypku Stanisławie Barcewiczu, pianistce Katarzynie Jaczynowskiej, pianiście Józefie Hofmannie, swoim wychowanku, skrzypku i dyrygencie Pawle Kochańskim oraz również na skrzypku i dyrygencie Tymoteuszu Adamowskim. Zob. E. Szczepańska-Lange, *Życie muzyczne w drugiej połowie XIX wieku, cz. 2: Romantyzm*, (Warszawa: Sutkowski Edition Warsaw, 2010), 763; K. Lepszy, Z. Lissa (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962), 289.

¹⁹ J. Prosnak, *Polihymnia ucząca. Wychowanie muzyczne w Polsce od średniowiecza do dni dzisiejszych*, (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1976), 110.

²⁰ K. Janczewska-Sołomko et al. (red.), *Leksykon polskich muzyków pedagogów urodzonych po 31 grudnia 1870 roku*, (Kraków: Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków, 2008), 175.

²¹ Z. Chechlińska (red.), *Szkice o kulturze muzycznej. Studia i materiały*, t. 1, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971), 273, 275, 285.

osobą. To właśnie wtedy, za jej czasów polska pianistka zapisała piękną kartę w swojej historii, cieszyła się sławą i uznaniem, pomimo że politycznie Polska była we władaniu obcych mocarstw.

W okresie międzywojennym ciężko było znaleźć spadkobierców tych wielkich artystów z epoki rozbiorowej. Nikt nie był w stanie dorównać wielkim mistrzom, takim jak Henryk Melcer czy Katarzyna Jaczynowska²². W relacjach z koncertów tej utalentowanej artystki szczególnie podkreślano mistrzostwo techniki pianistycznej, piękny i silny dźwięk oraz „jędrność i stanowczość wcale niewieścią”²³. O swojej dojrzałości muzycznej Katarzyna Jaczynowska przekonywała zwłaszcza w częstych koncertach kameralnych, wykonując m.in. *Sonatę Kreutzerowską* Beethovena ze Stanisławem Barcewiczem oraz partie fortepianu w triach Rubinsteina, Schumanna, Antona Arienskiego, Feliksa Mendelssohna i w *Kwartecie fortepianowym* Zygmunta Noskowskiego.

Jako wirtuozka fortepianu charakteryzowała się dużą sprawnością techniczną, wyczuciem rytmu, stylu muzycznego i artystycznym, zwa-
wym temperamentem. Tak wypowiadał się o niej Aleksander Poliński, historyk muzyki, krytyk i sprawozdawca muzyczny takich czasopism, jak: „Kurier Warszawski”, „Tygodnik Ilustrowany” czy „Echo Muzyczne”. Jako uczennica Antona Rubinsteina i Teodora Leszetyckiego posiadała wszechstronnie rozwiniętą technikę, która najbardziej była dostrzegalna przy interpretacji utworów romantycznych Roberta Schumanna i Fryderyka Chopina. Utwory tych dwóch kompozytorów znajdowały się też najczęściej w programie recitali Katarzyny Jaczynowskiej. Schumann

²² R. Jasiński, *Koniec epoki. Muzyka w Warszawie (1927–1939)*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986), 351; Henryk Melcer-Szczawiński urodził się w 1869 r. w Kaliszu, polski kompozytor neoromantyczny, pianista, dyrygent i pedagog, syn muzyka Karola Melcera. Studiował w Warszawskim Instytucie Muzycznym m.in. u Zygmunta Noskowskiego, potem w Wiedniu u Teodora Leszetyckiego. Po powrocie do Polski został profesorem Konserwatorium Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie, także dyrektor Filharmonii Lwowskiej i Filharmonii Warszawskiej oraz profesor Konserwatorium Wiedeńskiego. W 1911 r. pełnił funkcję dyrygenta orkiestry w Teatrze Wielkim w Warszawie, później był również dyrygentem chóru i opery. Przez wiele lat obejmował stanowisko profesora Konserwatorium Warszawskiego, a w latach 1922–1926 został jego dyrektorem. Zob. Z. Raszewski et al. (red.), *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, t. 1, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973), 432; J. Głowacki, „Henryk Melcer. W jubileuszowe gody”, *Wiadomości Muzyczne*, 1925, nr 9, 3–5.

²³ E. Dziębowska (red.), *Encyklopedia muzyczna...*, 396.

chyba najbardziej odpowiadał usposobieniu pianistki, a ona również najchętniej grywała jego utwory, nazywano ją „urodzoną szumanistką”. Sonaty, etiudy symfoniczne, humoreski i liczne drobniejsze arcydzieła Schumanna były stałymi elementami w repertuarze artystki.

Na temat wykonania *Koncertu fortepianowego a-moll* Schumanna tak się wypowiadał prof. Michał M. Biernacki²⁴:

P. Jaczynowska umiłowała snadź Schumanna nie mniej jak Rubinsteina, gra więc go tak, iż jej to zaszczyt przynosi, gdybyśmy jeno brali w rachubę kadencję z I części koncertu, wypieszczone jak marzenie *intermezzo*, lub wyborne w akcentowaniu i sprężystości pasażowej *finale* i zrozumienie w ogóle ducha genialnego romantyka – już by to wytłumaczyło zupełny sukces artystki²⁵.

Obok utworów Schumanna artystka uwzględniała także w swym repertuarze muzykę Chopina, Mendelssohna, Liszta oraz kompozytorów rosyjskich, takich jak Piotr Czajkowski i Michał Glinka. Katarzyna Jaczynowska była jedną z pierwszych wykonawczyń utworów fortepianowych Karola Szymanowskiego. Z innych kompozycji koncertowych na fortepian Jaczynowska grywała najczęściej Camille’a Saint-Saënsa *g-moll* i *c-moll*; Antona Rubinsteina *d-moll*; Piotra Czajkowskiego *b-moll*, a przede wszystkim Fryderyka Chopina *f-moll*. Z tym koncertem wystąpiła po raz ostatni w Filharmonii Warszawskiej na niespełna rok przed śmiercią. Krytyka muzyczna wówczas bardzo wysoko oceniła dokładność, sprawność techniczną artystki, miękkość, subtelność, pełnię dźwięku oraz szczerść i „poezję” w interpretacji *Koncertu f-moll* Chopina. Uznano ją także za jedną z najlepszych wykonawczyń partii fortepianu *Kwartetu fortepianowego d-moll* Zygmunta Noskowskiego.

²⁴ Marian Michał Biernacki – polski wiolonczelista, pedagog i kompozytor, ur. się w 1855 r. w Lublinie. Kształcił się w Instytucie Muzycznym w Warszawie m.in. u Władysława Żeleńskiego, przez dwa lata był wiolonczelistą orkiestry Teatru Wielkiego. Wyjechał do Stanisławowa, gdzie kierował pracą Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki. Po powrocie do Warszawy wykładał teorię muzyki w Konserwatorium Warszawskim i prowadził naukę śpiewu chóralnego w Instytucie Maryjskim. W 1903 r. został powołany na stanowisko nauczyciela harmonii w szkole Towarzystwa Muzycznego. Tutaj dwukrotnie był dyrektorem i inspektorem. Zob. J. Chomiński (red.), *Słownik muzyków...*, 38–39.

²⁵ H. Dorabalska, „Katarzyna Jaczynowska...”, 153.

Recitale Katarzyny Jaczynowskiej zawsze odznaczały się bogatym i różnorodnym repertuarem oraz obejmowały utwory najślawniejszych kompozytorów. Z klasyków muzyki figurowali zazwyczaj: Beethoven, Haendel, Scarlatti, trochę rzadziej Mozart czy Bach. Modernistów grywała rzadko, pomimo tego, że muzyka współczesna bardzo ją interesowała. Kierunek klasyczno-romantyczny odpowiadał jej chyba najbardziej, chociaż Aleksandra Skriabina, Szymanowskiego i Claude'a Debussy'ego dość często miała w swoim repertuarze. Ogólnie pianistka nie koncertowała tak często publicznie, jak np. rosyjski pianista Mikołaj A. Orłow, który w tygodniu występował trzy i więcej razy ze swoim programem²⁶.

Jaczynowska nie przepadała za rozgłosem czy reklamą i ograniczała się do kilku koncertów rocznie. Należała do tych bardzo krytycznych i wymagających względem siebie osób, które tylko po długich przemyśleniach decydowały się na występ publiczny. Oprócz tego pochłaniała ją bardzo praca pedagogiczna, której oddawała się z pełnym poświęceniem i bezinteresownością. Jako pedagog cieszyła się ogromnym uznaniem i zasłużonym szacunkiem. Była surowa i wymagająca dla uczniów zdolnych, wyrozumiała dla tych słabszych, umiała stworzyć w klasie poważną atmosferę ciężkiej pracy, opartej na szerokim uwielbieniu dla sztuki muzycznej. Niejednokrotnie mówiła swoim studentom: „Chciałabym obudzić w was zamiłowanie do Wielkiej Sztuki”²⁷. Nie znosiła dyletantyzmu, ceniła każdy, nawet najmniejszy wysiłek, ale idący w dobrym kierunku. Jej stosunek do uczniów oparty był na wnikliwym zrozumieniu osobowości każdego z uczących się. To była jedna z głównych cech, które wyróżniały profesor Katarzynę Jaczynowską jako pedagoga.

Dbiała o to, by dać swoim studentom gruntowne przygotowanie techniczne, przywiązywała dużą wagę do ćwiczenia gam i wprawek, zalecała, by grać je w wolnym tempie, zwłaszcza przed występem publicznym. Przeciwni takiej metodzie nauczania byli niektórzy, „świeżo upieczeni”

²⁶ Mikołaj A. Orłow – rosyjski pianista, urodził się w 1892 r. w Jelcu, studiował fortepian i kompozycję, od 1917 r. profesor konserwatorium w Moskwie. W latach 1921–1948 przebywał w Paryżu, potem w Grantown-on-Spey w Anglii, tam też zmarł w 1964 r. Znany był jako wybitny interpretator utworów Chopina. Zob. A. Chodkowski et al. (red.), *Encyklopedia muzyki...*, 656.

²⁷ H. Dorabalska, „Katarzyna Jaczynowska...”, 153.

pedagogzy fortepianu, jak np. niemiecki pianista i pedagog Egon Petri²⁸. Jaczynowska zwracała również ogromną uwagę na wycwiczenie lewej ręki, która, jak mawiała, najczęściej okazywała się przyczyną pomyłek i nieprawidłowego brzmienia dźwięków. Pod względem interpretacji od wyłącznie muzycznej strony uczniowie mieli dużo swobody i możliwość w pełni indywidualnego traktowania kompozycji. Frazowanie i dynamikę w utworze profesor Jaczynowska często zalecała najpierw do przemyślenia przez studentów, a potem do wykonania. Zawsze jednak podkreślała wagę artykulacji; zaznaczania miejsc oddechowych pomiędzy frazami (podnoszenie ręki przed rozpoczęciem frazy); akcentowała ważność słabych i mocnych części taktu, a także kulminacyjnych punktów utworu. Często lubiła grać te miejsca pianissimo oraz wyodrębniać ciekawsze przejścia modulacyjne.

Frazowanie radziła opierać studentom na śpiewie, często też, zwłaszcza mniej muzykalnym osobowościom zalecała grać i nucić jednocześnie. Przed wykonaniem każdego utworu długo zastanawiała się nad jego opalcowaniem, które zawsze starała się dostosować do rodzaju ręki swoich podopiecznych. Przedmiotem również długich dyskusji i rozważań było zastosowanie pedału w akordach synkopowanych albo na nucie pedałowej, dlatego równie dużą uwagę zwracała też na pedalizację²⁹.

Ogólny kierunek szkoły Katarzyny Jaczynowskiej wyglądał na rubinsteinowski: „Duch wielkiego Antoniego unosi się nad pani klasą” – powiedział kiedyś jeden z profesorów po egzaminie studentów pianistki³⁰. Spostrzeżenie to przyjęła jako największą pochwałę.

Dużo znalazłoby się jeszcze mniej lub więcej interesujących szczegółów dotyczących działalności muzycznej bardzo cenionej i wybitnej wirtuozki. Należała do tych rzadkich, wyjątkowo wrażliwych kobiet, które jedynie w sztuce widziały cel i główną wartość życia. Kochała dźwięki

²⁸ Egon Petri – urodził się w 1881 r. w Hanowerze, Niemiec pochodzenia holenderskiego, pianista i pedagog, znakomity odtwórca dzieł Bacha i Liszta. W latach 1926–1939 mieszkał w Zakopanem, następnie w Stanach Zjednoczonych w Kalifornii, tam też zmarł w 1962 r. w Berkeley. Zob. A. Chodkowski et al. (red.), *Encyklopedia muzyki...*, 685.

²⁹ Pedalizacja – posługiwanie się pedałem instrumentu, w szczególności prawym pedałem fortepianu, obsługiwanym stopami podczas wykonywania utworu muzycznego. Pedalizacja to również oznaczenie użycia pedału (mechanizmu dźwigniowego instrumentów muzycznych) w nutach za pomocą znaków umownych. Zob. J. Habela, *Słowniczek muzyczny*, (Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 2002), 141.

³⁰ H. Dorabalska, „Katarzyna Jaczynowska...”, 154.

i im powierzała swoje radości oraz smutki, była wyłącznie muzykiem – pianistką, ale interesowała się również zagadnieniami szeroko pojętej sztuki, literatury i filozofii. Z poezją Słowackiego, którego wyjątkowo ceniła, nie rozstawała się nigdy, była przykładem uwielbienia dla muzyki i jej twórców, głównie dla Chopina, Schumanna i Beethovena.

Artystka była także źródłem szlachetnych, bezinteresownych uczuć oraz myśli skupionych wokół sztuki muzycznej i skierowanych na nią. Okazywała się też postacią szerzącą wiarę w piękno i we wzniosłość muzycznych natchnień, roztaczając urok nieśmiertelnych kompozytorów i ich dzieł. Była wybitną pianistką o grze pełnej polotu i błyskotliwej technice. Przygotowywała się zwłaszcza do odtwarzania romantyków, w szczególności Schumanna. Od jej śmierci prawdopodobnie nikt w kraju nie podejmował trudu wykonania całych cykli Schumanna³¹.

Profesor Katarzyna Jaczynowska zmarła 3 września 1920 r. w wieku 48 lat, po kilkutygodniowej, ciężkiej chorobie, w Warszawie, gdzie została pochowana na cmentarzu Powązkowskim³². Śmierć często zabiera nam ludzi, którzy są jeszcze w pełni sił i zdolności twórczych, którzy mogliby zrobić jeszcze wiele dobrego dla siebie i innych. Tak jak profesor Katarzyna Jaczynowska, która była w szczytowym punkcie rozkwitu sił artystycznych i pedagogicznych. Artur Oppman tak żegnał artystkę na łamach *Tygodnika Ilustrowanego*:

Jako wirtuozka odznaczała się Katarzyna Jaczynowska wielkim poczuciem artystycznym, poezją w odtwarzaniu, a jednocześnie nadzwyczaj poważnym i sumiennym traktowaniem dzieł muzycznych. W działalności pedagogicznej utrzymywała zawsze wysoki poziom artystyczny i pielęgnowała cześć dla sztuki. A pozatem, obok wrodzonej wybitnej inteligencji była to niezwykle szlachetna i czysta dusza, która subtelnie i głęboko odczuwała sprawy publiczne narodowe i przeżycia osobiste. Cześć pamięci wielkiej artystki!³³.

³¹ E. Altberg, *Polscy pianiści*, seria: Wiedza Powszechna, z cyklu: *Muzyka i muzycy polscy*, z. 10, (Gdynia: Czytelnik, 1947), 9; formy cykliczne – formy muzyczne składające się z kilku samodzielnych części, niekiedy powiązanych ze sobą tematycznie, np. sonata, suite. Zob. J. Habela, *Słowniczek muzyczny...*, s. 41.

³² S. Krzywoszewski, „Ś. P. Katarzyna Jaczynowska”, *Świat*, 1920, nr 37, 12.

³³ A. Oppman, „Z żałobnej karty...”, 735.

30 listopada 1920 r. odbył się uroczysty wieczór w sali Konserwatorium Warszawskiego poświęcony pamięci zmarłej, doskonałej pianistki, profesora Konserwatorium Warszawskiego. Udział w nim wzięli m.in.: skrzypaczka Irena Dubiska, pianista Zbigniew Drzewiecki, wiolonczeliści Eli Kochoński, kompozytor Juliusz Wertheim, pianistka Emma Altberzanka i aktorka Irena Solska, która wyraziła opinię, że: „Był to hołd publiczny złożony działalności artystki wybitnej, szlachetnej i pełnej godności. Cieniom Katarzyny Jaczynowskiej wiersz poświęciła Zuzanna Rabska wywołując jej wizję przed naszymi oczami³⁴. Istotnie, zdawało się, że dusza pianistki smętku welonem owiana spłynęła na chwilę w pieśni najcichszej Schumanna, którą za życia grała razy tyle”. Zdawało się, że portret artystki, umieszczony na estradzie, ożywił się i przemówił. Słowa popłynęły dźwięcznie i rytmicznie ujęte w kunsztowną formę stylowej deklamacji Ireny Solskiej³⁵.

Uwagi końcowe

Historycy polskiej muzyki fortepianowej umiejscowili Katarzynę Jaczynowską we właściwym miejscu – w alei zasłużonych pianistów polskich, którzy, tak jak ona, zapisali się na zawsze w pamięci o polskim wirtuozostwie fortepianowym.

³⁴ Zuzanna Rabska (1888–1960) – polska pisarka i poetka, żona pisarza i publicysty Władysława Rabskiego, pseud. „Kaprys”. Córka Aleksandra Kraushara, pisarza, publicysty, działacza kulturalno-oświatowego, adwokata, historyka, członka Towarzystwa Historycznego we Lwowie. W latach 1925–1939 współredaktorka „Kuriera Warszawskiego”. Wydała liczne zbiory nowel, utworów dla dzieci i wierszy. Zob. *Encyklopedia powszechna*, t. 3, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975), 762. Rabska w okresie dwudziestolecia międzywojennego była stałą współpracowniczką warszawskiego tygodnika „Bluszczy”, zob. J. Chwastyk-Kowalczyk, „Bluszczy” w latach 1918–1939. *Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, (Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2003).

³⁵ R. Jasiński, *Na przełomie epok. Muzyka w Warszawie (1910–1927)*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1979), 360–361; Irena Solska – polska aktorka, reżyserka, dyrektorka teatru. Kształciła się w malarstwie pod kierunkiem matki, potem uczyła się gry aktorskiej. Jej altowy głos o małej skali, wydobywający w akcentach staccata, dzielący sylaby, umiejętnie używany zadziwiał różnorodnością i oryginalnością barwy. Umiejętność wydobywania delikatnych zarysów psychiki kobiecej zapewniła jej sukcesy w utworach norweskiego dramaturga Henrika Ibsena. Z. Raszewski et al. (red.), *Słownik biograficzny...*, 667.